

JERZY ŁOBARZEWSKI

ur. 1931; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Warszawa, Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Warszawa, Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, Witold Łobarzewski, praca farmaceuty, ulica Krakowskie Przedmieście 29, apteka przy ulicy Krakowskie Przedmieście 29, apteka Gustawa Haberlau

Ojciec farmaceuta

Mój ojciec Witold Łobarzewski przez cały okres [studiów], do końca 1927 roku, pracując w aptece, studiował normalnie na Wydziale Farmaceutycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Potem zatrudnił się u profesora Koskowskiego – to był kierownik Zakładu Farmacji Stosowanej na Uniwersytecie Warszawskim na Wydziale Farmacji, jednocześnie był dziekanem Wydziału Farmacji. Tam jednak krótko pracował, gdyż otrzymał propozycję od firmy „Klawe”, to była taka wytwórnia farmaceutyczna w Warszawie na ulicy Karolkowej. Tam ojciec przepracował do 1930 roku, kiedy to ożenił się z moją mamą, Ireną Haberlau i przeniósł się do Lublina, obejmując kierownictwo apteki na Krakowskim Przedmieściu 29, która była własnością Steckiego, Haberlaua i Tomaszewskiego. Ponieważ ci trzej panowie byli jedynie prowizorami farmacji, a nie magistrami farmacji, a w tym czasie wyszło zarządzenie, że kierownikiem apteki może być tylko magister farmacji, ci panowie musieli zlecić ojcu kierownictwo apteki. Ojciec miał wtedy 32 lata i od razu został kierownikiem jednej z największych lubelskich aptek. W ten sposób pracował do 1939 roku.

Data i miejsce nagrania	2010-10-20, Lublin
Rozmawiał/a	Emilia Kalwińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"